

19 CZERWCA WYBIERAMY RADNYCH

ISSN 1232-0536

ŚWIDNIAK Tygodnik

BILANS 4-letniej kadencji

Nr 24 (1190) 16 czerwca 1994 r. Cena 1000 zł

ŚWIDNIK MA 40 LAT

W niedzielę 5 maja w Kościele pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła, odbyła się uroczysta msza święta w intencji mieszkańców Świdnika. Msza, podczas której został poświęcony Sztandar Miasta, zainaugurowała obchody 40-lecia miasta.

Sztandar poświęcony przez ks. dziekana JANA HRYNIEWIŁCZA, przekazany został na ręce burmistrza STANISŁAWA SKROKA. Podczas uroczystej mszy burmistrz powiedział:

Kiedy pięćset lat temu zastęp rycerzy ruszał w bój, najważniejszą osobą był w nim chorąży. Nawet nie wódz — bo w rozgardzaniu walki nie było na dobrą sprawę mowy o dowodzeniu — ale chorąży. Ten, który wysoko ponad głowami walczących, trzymał sztandar. Kiedy sztandar upadał wiadomo było, że bój dobiega końca, a rycerzom strony przegranej wypadało już tylko złożyć broń i prosić zwycięzców o łaskę zmiłowania.

Dłatego tak wielkie znaczenie — i to znaczenie bynajmniej nie symboliczne, ale realne — miał sztandar, znak Ziemi, która toczyła bój. Chorąży osłaniany był przez grupę najlepszych rycerzy. Kiedy padał on, obowiązkiem tego, który znajdował się najbliżej, było odrzucić oręż, a podtrzymać upadającą chorągiew. Zdobyć tego znaku przez wroga, oznaczało wygranie przez niego bitwy — jego zwycięstwo.

Jeszcze przez długie wieki sztandar pełnił tę swoją rolę, powiewał nad walczącymi oddziałami — chociaż z biegiem czasu jego znaczenie stawało się coraz bardziej symboliczne. Tym niemniej dla idących w bój żołnierzy, stanowił on swoistą świętość. Sztandary oddziałów powstańców wielkich zrywów narodowowyzwoleńczych XIX wieku haftowane były wieczorami i nocami, w wężym blasku świateł, przez matki i żony tych, którzy szli potem z nimi do boju. To był ich znak. Znak, z którym mieli zwyciężyć, a pod którym nie raz i nie dwa, wpadało któremuś z nich zginąć.

Pulk, który utracił swój sztandar — zgodnie z powszechnym przeświadczeniem żołnierzy, aż do jego odzyskania, będzie na wojnie przesładowało fatum. Istnieje wręcz teoria, że taka jednostka powinna zostać rozwiązana i nigdy już nie odzwiercać. Taką wielką, choć dzisiaj już tylko symboliczną rolę, posiada nadal ten znak, którym jest sztandar.

Z biegiem czasu, sztandary otrzymywały nie tylko oddziały wojskowe. Swoje sztandary fundowali sobie zrzeszeni w cechach rzemieślnicy, strażacy, szkoły, zakłady pracy. Ale najważniejsze na każdym terenie były sztandary związane z miejscem, w którym żyli ludzie. Z ich Ziemią, czy też województwem. I z miastem. Uczestniczyli i nadal uczestniczą pod tymi sztandarami mieszkańcy miast w najważniejszych uroczystościach.

Nasze miasto jest młode. Jest młode nie tylko według miar historycznych. Czerdzięści lat... Przecież to tylko czterdziestolatek — wielu spośród nas tu dzisiaj obecnych starszych jest od niego. A przecież nadal są jeszcze młodzi. Nasze miasto jest młode, powstało w obecnych czasach, kiedy nikt już nie chodzi w bój pod sztandarami, kiedy dla niejednego takie pojęcia jak znak miasta — herb, pieczęć, sztandar — to tylko ozdoby, nie w gruncie rzeczy nie znaczące i do niczego nie potrzebne.

A przecież jest inaczej. Wystarczy rozejrzeć się po całym świecie, jak wielką wagę przywiązują mieszkańcy, czy to w Niemczech, czy we Francji, czy Anglii, do tej tradycji — znaku. Herbu, barwy, sztandaru... Widocznie znaki te są do czegoś tym ludziom potrzebne. Czemuś służą. Coś ZNACZA. Dzięki nim zachowana zostaje ciągłość tradycji, pozwalają mieszkańcom użyć się przywiązania do swojej małej ojczyzny. Jednocześnie ich i gromadzą wokół celów dla miasta, wioski, czy gminy — najważniejszych.

Czy naszemu — młodemu — miastu, te sprawy nie są potrzebne? Czy — skoro młode — to już nie potrzebuje jednocześnie się mieszkańców wokół nadrzędnych celów? Czy nie potrzebuje swojej — choć młodej — tradycji i jej widomych, symbolicznych znaków?

Nasze miasto jest młode. Powstało tutaj z niczego. Ale — może właśnie dlatego — jego odmiennność, jego własna, na naszych oczach i przez nas utworzona tradycja, zasługują na to, żebyśmy dali mu widome znaki tej tradycji? Bo

Dokończenie na str. 2

NAJTANIEJ!

- LODÓWKI
- ZAMRAŻARKI
- PRALKI
- KUCHNIE

Nowo otwarty sklep w Świdniku, ul. Kopernika 2.

Dogodne raty. Transport.

R-68

19 czerwca wybierzemy Radę Miejską Świdnika II kadencji. Będzie to z pewnością pod względem składu i oblicza politycznego Rada odmienna od tej, jaka sprawowała władzę w mieście przez ostatnie cztery lata. Z pewnością wypracuje sobie ona własne oblicze i normy postępowania dla najlepszego służenia miastu. Być może jednak nowi radni, a także wyborcy, z których woli w Radzie zasiadają 32 osoby zechcą się dowiedzieć, jakie doświadczenia wynoszą po czterech latach pracy ich poprzednicy. O refleksję poprosiliśmy przewodniczącą zastępującej Rady Miejskiej, p. Krzysztofa Żuka i jego

zastępcę, p. Andrzeja Piaseckiego:

Czerwcowe wybory samorządowe 1990 roku sprowadzały polską

bezkrwawą rewolucję na najniższy szczebel organizacji państwa, na szczebel gminy. Jaka była rola Rady Miejskiej w owej lokalnej transformacji ustrojowej?

Krzysztof Żuk: W 1990 roku system samorządu terytorialnego zmienił się zupełnie w stosunku do poprzedniego systemu rad narodowych. Gmina uzyskała rzeczywistą samodzielność decyzyjną, stała się podmiotem prawa publicznego i cywilnego, tak jak każdy podmiot gospodarczy. Ustawo dano jej do dyspozycji dochody, którymi mogła dysponować według przyjętych przez siebie założeń, a nie jak do tej pory jedynie wydawać przyznawane sobie z budżetu centralnego pieniądze na z góry określone cele. O ile Rada Narodowa jedynie administrowała miastem, o tyle Rada Miejska nim rządzi.

W ciągu minionych czterech lat gminy udowodniły, że potrafią bardzo racjonalnie i oszczędnie gospodarować publicznym groszem. W ramach przejętych 15 — 17 procent budżetu państwa

trafiły w realizację niektórych zadań dokonać kilkudziesięcioprocentowych oszczędności. Co ważne nie przejadaliśmy tych pieniędzy wydając je na potrzeby bieżące, ale również inwestowaliśmy. Dla przykładu w Świdniku w 1991 roku inwestycje stanowiły aż 63 procent budżetu.

Andrzej Piasecki: To, czego transformacja ustrojowa na szczeblu gmin powinna również dokonać, a co chyba nie do końca się udało, to zmiana świadomości ludzi, którzy mieli poczuć się gospodarzami w gminie. Tak się nie stało, o czym świadczą sytuacje i dysputy radnych, na które nikt nie przychodził. Również organizacje społeczne i związki zawodowe kontaktują się z Radą tylko dla załatwienia konkretnej sprawy, nie biorąc na przykład udziału w merytorycznej dyskusji nad budżetem, mimo, że były do niej zaproszone.

...Jeśli mówimy o współuczestnictwie obywateli w rządzeniu miastem — czy musi ono być konieczne masowe? Może jest tak, że oddali po prostu władzę w ręce swoich przedstawicieli

i uważają, że oni powinni rządzić?

A Piasecki: Zgodzę się, że rzadzenie miastem nie powinno być tłumne. Powstaje jednak pytanie, jakimi kryteriami będą się kierować mieszkańcy Świdnika wybierając kolejną Radę? Okazuje się, że większość radnych, mimo upływu czterech lat, pozostaje anonimowa. Niewiele wiadomo, jak funkcjonuje sama Rada. Nie wykształciła się grupa ludzi z autorytetem, nie tylko zresztą w Radzie, ale w ogóle w mieście, która miałaby zapewnić poparcie wyborców w kolejnych wyborach. Nie funkcjonują również mechanizmy demokratyczne, ludzie nie mają świadomości, że nie tylko „oni” — władza, mają wpływ na decyzje dotyczące miasta. Nie istnieje wciąż społeczeństwo obywatelskie. Za to bardzo wiele osób krytykuje posunięcia Rady, choć same pozostają w jej wpływie na jej skład nie uczestnicząc w wyborach. Zakładam, że skład nowej Rady będzie w dużym stopniu kwestią przypadku.

K. Żuk: Z pewnością na każdej liście są osoby przygotowane merytorycznie do sprawowania funkcji radnego. Natomiast preferencje, w oparciu o które wyborcy będą wybierać wcale nie muszą być merytoryczne. Nie jest ważne, czy Rada będzie się składała z ludzi z jednego komitetu wyborczego. Ważne, żeby

Dokończenie na str. 2

Wielki Festyn Rodzinny

Zorganizowany został w ramach obchodów 40-lecia Świdnika. Festyn przygotowany przez Miejski Ośrodek Kultury, cieszył się dużą popularnością. Po raz pierwszy zorganizowany na terenie Ośrodka Rekreacyjnego FKS „Avia” zapewnił wszystkim, którzy przybyli szereg atrakcji i dobry wypoczynek.

Szczególnie zadowolone były dzieci. Loterie, konkurs rysunkowy, pokaz ratownictwa wodnego, zawody pływaków, występ Ewy Bem i koncert zespołu „Rewelacji” to tylko niektóre z imprez, które rozgrywały się o godzinie 9.00 rano, a zakończyły się późną nocą. Atrakcją na którą czekali nie tylko najmłodsi był pokaz sztucznych ogni.

Oglądając popisy czy słuchając zespołów można było w licznych punktach gastronomicznych zjeść smaczną kiełbasę.

Jednocześnie odbywały się loterie, z których dochód przeznaczony zostanie dla Komitetu Pomocy „SOS” na finansowanie wakacji dzieci z rodzin najuboższych.

„SOS” otrzyma też pieniądze ze sprzedaży książek J. Czogały „Stracone lata”. Również pieniądze otrzymane od właścicieli punktów gastronomicznych za tzw. placowe, przekazane zostaną dla Komitetu „SOS”.

Festyn wykorzystali kandydaci na radnych. Kandydaci Świdnickiej Inicjatywy Samorządowej, pełnili dyżur przez cały czas a przedstawiciele Klubu Inicjatyw Gospodarczych rozdawali ulotki ze swoim programem. Po zerzuceniu przez samolot ulotek tego klubu, osobom, które zebrały najwięcej ulotek rozdano przelot samolotem, bilety na występ „Czerwonych Gitar” oraz zegarki.

Wieczorem doskonale bawiono się przy zespole „Flash”, który potrafił początkowo nieśmiałychem uczestników imprezy wciągnąć do wspólnej zabawy. W tym czasie paliło się ognisko w którym można było piec kiełbaski.

Festyn podobał się świdniczanom, pytani odpowiadali, że trzeba takie imprezy organizować częściej. Chwalono harcerską grochówkę, której przepisu harcerze nie chcieli zdradzić. 100 litrów grochówki zniknęło błyskawicznie, a chętnych na repetę było wielu.

Festyn udał się doskonale, najlepszym tego potwierdzeniem, była ilość osób, które przyszły w niedzielę do parku. Trudno o dokładne dane, ale można przypuszczać, że bawiło się około 5 tys. osób.

(1)

Poetyckie żarty w Dzień Matki

26 maja w Szkole Podstawowej nr 1 odbyła się uroczystość poświęcona Dniowi Matki. Miała ona formę „małego” przedstawienia Kółka Recytatorskiego, prowadzonego przez nauczycielkę języka polskiego panią Mariolę Kardas. Członkowie Kółka z klas Vb i Va recytowali krótkie, żartobliwe wiersze, głównie Jana Brzechwy, np. „Do biedronki przyszedł żuk”, „Samochowała”, „Zuraw i czapla”. Występ był sympatyczny i mamy były z niego niezwykle zadowolone.

Po przedstawieniu mamy zostały zaproszone na „drobny” poczęstunek. Było wesoło. Po wypiciu kawy i zjedzeniu ciastek każda mama została obdarowana symbolicznym kwiatem.

My (dzieci) śpiewaliśmy piosenki i recytowaliśmy wiersze przygotowane specjalnie na 26 maja, na Dzień Matki.

Joanna Myk (SP 1)

OŚWIADCZENIE

ZWIĄZKU KOMBATANTÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I BYŁYCH WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH

Zarząd Świdnickiego koła ZKRP i BWP oświadcza, że zgodnie z przyjętą zasadą apolityczności naszego związku nie włączamy się do kampanii wyborczej do władz samorządowych po stronie żadnego ugrupowania ubiegającego się o mandaty radnych. Członkowie naszego koła głosując wyrażają swoje osobiste poglądy i sympatie.

Zarząd Świdnickiego Koła ZKRP i BWP

USŁUGI WULKANIZACYJNE
KOMPUTEROWE WYKAZANIE KÓŁ
BEZPŁATNY DEMONTAŻ I MONTAŻ KÓŁ
ROMUALD LEWAK

ul. Partyzantów 13 c (za Szkołą Podstawową nr 4)
Wydawane są rachunki VAT

R-75

OGŁOSZENIE

POSZUKUJE LOKALU W CENTRUM ŚWIDNIKA OD 15 DO 30 METRÓW KWADRATOWYCH NA DZIAŁALNOŚĆ USŁUGOWĄ (MOŻE BYĆ PIWNICA). TEL. 120-20.

R-67

ŚWIDNIK MA 40 LAT

Dokończenie ze str. 1
te ostatnie czterdzieści lat w dziejach Świdnika, to więcej, niż dla niejednego miasta całe stulecie.

W tym czasie nasze miasto przeżyło swój wiek niemowlęcy, dzieciństwo i młodość, by wkroczyć w dojrzały, męski okres swego istnienia. Stało się to wszystko na naszych oczach — jednego zaledwie pokolenia. Począwszy od wykopów pod fundamenty pierwszych bloków mieszkalnych, aż po dzień dzisiejszy, Świdnik jest naszym wspólnym dziełem. Ze wszystkimi jego zaletami i wadami. To dzieło naszych rąk, umysłów i serc.

Nie mamy się czego wstydzić. To nasze, przez nas samych stworzone miejsce na ziemi. Nie najgorsze miejsce. Zaś historia tego miasta, jego żywa dla wielu spośród nas i bezpośrednio namacalna tradycja, to po prostu spojrzenie wstecz na całe swoje życie.

Bo to nasze czterdziestolietnie i czterdziestoletnie miasto ma już swoją tradycję i swoje dobre imię w Polsce, a nawet poza jej granicami. Ma też swoje cele, wokół których my, jego mieszkańcy, potrzebujemy się jednoczyć. Może nie po to, żeby od razu iść w bój, ale przecież całe nasze społeczne życie jest pewną spójną walką o rozwój, o przetrwanie. Rozumiejąc, że mieszkańcy wielu miast na całym świecie. Przecież historia zna nie tylko powstawanie i rozwój miast. Zna również i ich upadek.

W ciągu ostatnich kilku lat również i my ostarliśmy się o pewne zagrożenia. Nie byliśmy pewni, czy przetrwa fabryka, przy której powstało to nasze miejsce na ziemi, nie byliśmy spokojni o byt. Dziś wydaje się, że najgorsze mamy już za sobą. Dzięki naszemu wspólnemu samozaparcu i uporowi nadal istnieje WSK, a mimo pewnych trudności, bez większych wstrząsów przeszło ten trudny okres również i nasze miasto. To również, nasza wspólna zasługa i kolejny, jakże ważny element tworzonej przez nas tradycji.

Dzisiaj przed Świdnikiem, miastem młodym i prężnym, pojawiają się nawet możliwości znacznego rozwoju. Ale po to, żebyśmy te szanse umieli wykorzystać, potrzebna jest pewna nasza wspólnotowa świadomość i zjednoczenie się mieszkańców wokół spraw najważniejszych zarówno dla miasta, jak i przecież dla nich samych. Umieliśmy zbudować to nasze miasto i jego tradycję, wierzę, że będziemy umieli nadal ją sprostać.

I wierzę również, że naszemu miastu są już potrzebne widome znaki tej tradycji. Przyzwyczajaliśmy się już do naszego, miejskiego herbu. Otrzymujemy dziś jego dopełnienie — sztandar. Jest on niewielki, taki, jak sztandary wojskowe. Znajduje się na nim godło państwowe, herb Świdnika i skaczący jelen, który symbolizuje naszą przynależność do Ziemi Lubelskiej.

Sztandar, który dzisiaj zostanie poświęcony, zobowiązuje. W jego obecności od tej pory nie raz spotkamy się na najważniejszych miejskich uroczystościach, nie raz spotkamy się również tu, w tym kościele, podczas uroczystych Mszy w dniach naszych świąt narodowych. Pod tym sztandarem będziemy tak, że walcząc o naszą wspólną pomyślność. O pomyślność nas samych i naszych rodzin, która w niemałym stopniu zależy właśnie od pomyślności miasta. Niech ten znak, symbol Świdnika i jego społeczności, prowadzi nas do samych zwycięstw. Tak nam dopomóż Bóg!

40 — LAT MIASTA

Konkursy szkolne

Z pewnością mało będą wspominać tegoroczne obchody 40. lecia naszego miasta uczniowie szkół podstawowych, a szczególnie laureaci „Konkursu wiedzy o Świdniku i samorządzie terytorialnym” — okolicznościowej imprezy zorganizowanej 5 czerwca w hali sportowej Avii przez Urząd Miejski i Miejski Ośrodek Kultury. W turnieju tym wzięły udział reprezentacje wszystkich pięciu szkół, wspierane przez liczne grupy własnych kibiców. O tak dużym zainteresowaniu przesądził przede wszystkim dobre opracowany scenariusz turnieju, jak i niebagatelne nagrody rzeczowe ufundowane przez organizatorów. Na „najlepszych” czekały tak cenne „lupy” jak: komputer, drukarka atramentowa i odtwarzacz video. Było więc o co walczyć.

Po uroczystym otwarciu dokonanym przez burmistrza STANISŁAWA SKROKA, prowadzący imprezę PIOTR DUMA i EDWARD WISNIEWSKI przedstawili regulamin konkursu. Jak się okazało, już w trakcie zawodów największe szanse na sukces miały wszechstronnie przygotowane zespoły.

Zdecydowana większość występujących w imprezie uczniów zaskakująco dobrze wiedziała, jak nazywa się na przykład miejski organ uchwałodawczy, od czego zależy ilość członków rady miejskiej czy znala źródła dochodów gminy. W kilku przypadkach dała jednak o sobie znać tremo. Były więc trudności z wyraźnym skrótem Pegimek.

W tej części turnieju najlepiej wypadli reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 1 i 5. Odpowiedzieli oni „celująco” na wszyst-

kie konkursowe pytania, zdobywając maksymalną ilość punktów.

Jednak aby zwyciężyć nie wystarczyło poprawnie odpowiadać na nietrywne pytania jurorów dotyczące historii Świdnika oraz zasad funkcjonowania samorządu terytorialnego. Każda drużyna miała również zaprezentować sprawność fizyczną i zręczność w kilku konkurencjach sportowych. To właśnie wyniki osiągnięte w słalomie z piłką, rzutach obręczą do celu, w skokach w dal, decydowały o ostatecznej pozycji każdej z reprezentacji.

Do zadań turniejowych najlepiej przygotowali się reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 5. WIOLETTA ZGIERSKA, ANNA MAC i AGNIESZKA PUTEK — uczennice przygotowane przez panią URSZULĘ NAKONIECZNĄ wywalczyły dla swojej szkoły i miejsce oraz komputer marki „Optimus”.

Miejsce drugie zajął zespół ze Szkoły Podstawowej nr 3 w składzie: JOANNA POLAK, KATARZYNA KRZYŻOWSKA i KLANGA PIDEK, opiekun MARIA ZYSKO, zdobywając drukarkę. Odtwarzacz video wywalczyli reprezentanci „jedyński” — KATARZYNA BORYS, LUKASZ DORACZYŃSKI i PIOTR KRAWCZYK. Zespół ten przygotował do turnieju mgr JANUSZ STEFANIAK.

Gratulacje i życzenia sukcesów w następnej edycji konkursu otrzymały reprezentacje Szkoły Podstawowej nr 2 — PATRYCJA KŁOS, KATARZYNA WDJOW, CZYK i PAWEŁ HARASIM oraz ADAM SĄDŁO, KRZYSZTOF RADZUK i TOMASZ WITKOWSKI ze Szkoły Podstawowej nr 4. (sls)

BILANS 4-LETNIEJ KADENCJI

Dokończenie ze str. 1

mieli oni kompetencje do zasilania w Radzie. Nie chodzi mi przy tym tylko o wiedzę, bo tę można nabyć. Chodzi także o chęć do pracy i wytrwałość.

Jak wypadła konfrontacja wyobrażeń o życiu radnego z rzeczywistością?

K. Zuk: Wiele osób nie zdawało sobie sprawy z ciężarów, jakie się z nim łączy. Stąd zmęczenie, czasem zniechęcenie. Ciągłe napotykanie na pretensje ze strony znajomych, nawet podczas uroczystości rodzinnych. I nie były to pretensje o generalia, lecz o szczegóły. Okazuje się, że radny odpowiada w oczach wyborców za wszystko: za to, że chodnik jest nie posprzątany, że w jezdni jest dziura, mimo, że tak naprawdę sprawy te nie leżą w kompetencji radnego, ale zarządu miasta, bądź innych instytucji, czy zakładów.

Jak dążyć się porównać sprawność działania radnych na początku kadencji i pod koniec czterech lat sprawowania mandatu?

K. Zuk: Mielismy o tyle trudny start, że przyszliśmy w sytuacji uchwalonego przez Radę Narodową budżetu, który chcąc nie chcąc trzeba było realizować. Wybory powinny odbywać się wcześniej jesienią, by nowa Rada sama uchwalała budżet, którego założenia powinien „przygotować” Urząd Miasta. Doświadczenie uczy zresztą, że pierwszy budżet nowej Rady z reguły nie bywa dobry. Czerwcowy termin wyborów jest dodatkową nieszczyśliwą wybrany przez to, że okres wakacji jest czasem praktycznie straconym, a samorząd zaczyna funkcjonować dopiero we wrześniu.

Prawdziwa praca samorządu odbywa się nie na sesjach plenarnych, ale w komisjach, gdzie można i trzeba nauczyć się najwięcej. Trzeba przynajmniej być nawet ci radni, którzy początkowo nie czuli się kompetentni w rozstrzyganiu kwestii prawnych lub finansowych, wiele się nauczyli. Może to jednak nastąpić pod warunkiem, że istnieje grupa radnych, która weźmie główny ciężar odpowiedzialności za te sprawy lub, że Rada współpracuje z naprawdę profesjonalnym zarządem, który jest w stanie przedstawić jej gotowe projekty dokumentów do zatwierdzenia.

Czy jest szansa na wykształcenie się zawodu radnego, analogicznie jak istniejącego już na Zachodzie, a po części również i u nas zawodu polityka?

A. Piasecki: Do końca chyba nie, choć w zaprzężonej holenderskiej gminie Alten poczynano za rewolucyjną zmianę 5 radnych w 15 osobowej radzie gminy podczas wyborów samorządowych. Zwykle zmieniają się 1 — 2 osoby. Można więc mówić o większej ciągłości władzy. Nie ma wątpliwości, że jeżeli w naszej radzie pozostaną na drugą kadencję tylko nieliczni radni, to przynajmniej na początku nie obejdzie się to ze szkoda dla gminy.

Być może optymalnym rozwiązaniem na przyszłość byłoby wzięcie wzoru z ordynacji do Senatu Stanów Zjednoczonych, którego skład zmienia się co dwa lata, ale tylko o jedną trzecią członków zapewniając mu nieprzerwanie efektywne pełnienie obowiązków. Polska tradycja ostatnich lat jest wręcz zaprzeczeniem zasady ciągłości władzy. Kolejne wybory oznaczają zmianę polityki często o 180 stopni.

28 do zera, to wynik poprzednich wyborów. Później Rada musiała się podzielić, bo jednak Komitet Obywatelski był ciałem grupującym ludzi o bardzo zróżnicowanych poglądach politycznych. Jak odbiło się to na realizacji programu wyborczego Komitetu?

A. Zuk: Program wyborczy Komitetu Obywatelskiego został wykonany we wszystkich punktach z wyjątkiem jednego — budowy szkoły podstawowej na osiedlu Wschód. Po pierwsze miasto nie było stać na taką inwestycję, po drugie, jeśli przyjrzyć się ustawie kompetencyjnej — budowa szkoły nie należy do kompetencji gminy, lecz jest obowiązkiem nałożonym na budżet państwa.

Być może, gdyby płatności podatkowe z WSK napływały regularnie, byłoby to możliwe. Wzięła się z tymi zaległościami również konieczność prowadzenia polityki maksymalnych stawek podatkowych dla pozostałych podatników. Można powiedzieć, że mieszkańcy Świdnika pokryli za zaległości WSK placąc maksymalne podatki za wodę, odprowadzanie ścieków itp.

Mówimy właściwie cały czas o pieniądzu, a przecież wybory 1990 były również polityczną rewolucją na skalę gmin...

K. Zuk: Mimo to polityczna pluralizacja Rady, po wyborach nie miała większego wpływu na pracę samorządu. Rada powinna mieć apolityczny charakter w tym znaczeniu, że odpowiada za realizację zadań rzeczowych: budowę infrastruktury, finansowaniem zasilków, zadaniami związanymi z oświatą i kulturą.

A. Piasecki: Jeśli przyjrzyć się specyfice pracy Rady, to okaże się, że nie jest ona forum do głoszenia jakichkolwiek poglądów politycznych. W następnej Radzie prawdopodobnie również nikt nie będzie podejmował prób czytania na sesji „Kapitału”, choć z pewnością będzie ona bardziej upolityczniona od obecnej. Stąd bierze się kilka obaw na przyszłość. Pierwsza, o nadmiernej podzieleniu się Rady, w najgorszym przypadku bez wyłonienia większości, która przeformułuje konieczne decyzje. Druga, o powszechnej obecności na listach kandydatów osób zalecanych służbowo od Urzędu Miasta i reprezentujących różne jednostki gospodarcze działające w mieście. W przypadku wejścia ich do Rady stworzy to nonsensowną sytuację, kiedy kontrolowany będzie jednocześnie kontrolującym, a Rada stanie się areną starć lobby — założymy oświatowego z lobby spółdzielczym, zamiast reprezentować interesy ogółu mieszkańców.

K. Zuk: Z drugiej strony daje to również do myślenia, jak wąska jest grupa ludzi, którzy chciałby wziąć udział w rządzeniu miastem.

Jakie osiągnięcia Rady zaliczylibyście Panowie do największych, a co uznalibyście za największe porażki?

K. Zuk: Przed Radą stały przede wszystkim ogromne zadania inwestycyjne: budowa kolektora sanitarnego, załatwienie na kilkadziesiąt lat problemu wywozu śmieci i odprowadzania ścieków, inwestycje związane z siecią gazową, telekomunikacyjną, profesjonalną telewizją kablową. Sukcesem jest również to, że Świdnik został wyznaczony na siedzibę powiatu, choć do realizacji reformy podziału administracyjnego kraju nie doszło. Działania zmierzające do tego wymagały zaangażowania ogromnej pracy. Poza tym niewątpliwym sukcesem jest osiągnięcie do miasta tak poważnego inwestora, jakim jest koncern Coca Cola. Przy okazji tego, i wielu innych kontaktów z partnerami zagranicznymi nauczyliśmy się technik promowania naszego miasta, co stanowi wartość samą w sobie.

A. Piasecki: Natomiast jeśli mówimy o porażkach — nie udało się znaleźć recepty na budowę nowych dróg i remonty istniejących. Ucierpieli na tym zwłaszcza mieszkańcy Adampola. Choć inwestycja drogowa w tej dziedzinie powinna być przeprowadzana z budżetu właściciela szlaku komunikacyjnego, czyli wojewód-

ztwa, to odpowiedzialnością za biotę na ulicy Traugutta obarczona jest Rada Miejska. Przez cztery lata nie udało się zmienić nawierzchni żadnej ulicy w Świdniku. Zabrakło nam konsekwencji w przeprowadzaniu przekształceń własnościowych, zwłaszcza w handlu, uwłaszczaniu na rozsądnych zasadach mieszkańców mieszkań komunalnych, przekształcaniu, rozdrobnieniu i sprywatyzowaniu Pegimeku, Zakładu Gospodarczego nr 1.

Przynajmniej przedsiębiorcy mają pretensje o brak działań ochronnych w stosunku do miejscowych firm, które mają ograniczony dostęp na hermetyczny rynek lubelski i żądają wprowadzenia dla siebie podobnych administracyjnych preferencji przy zlecaniu prac na terenie Świdnika...

K. Zuk: Wprowadzenie preferencji podobnych do praktykowanych w Lublinie opiera się na absurdalnym założeniu z góry, że wybierze się wykonawcę droższego i wcale nie gwarantującego najwyższej jakości wykonania zlecenia. Mielismy w Świdniku taki przykład, gdy organizowano przetarg na dokończenie przychodni i Zarząd Miasta zaproponował lokalnym firmom stworzenie konsorcjum dającego finansowe i sprzętowe gwarancje szybkiego i dobrego wykonania prac. Niestety nie potrafili one tego zrobić przegrzając niejako na własne życzenie przetarg o naprawdę dużą inwestycję. W interesie miasta i jego budżetu, a także kieszeni podatników leży wybór takiego wykonawcy, który zrobi najszybciej, najtaniej i najlepiej. Poza tym nikt nie utryma się tylko ze zlecen z miasta.

Jak wobec tego Rada wpływała na rozwój lokalnej gospodarki?

A. Piasecki: Zachęty i preferencje możemy stosować wobec tych, którzy chcą zainwestować w Świdniku i stworzyć nowe miejsca pracy. Stąd zwolnienia podatkowe dla inwestycji w dziedzinie przemysłowo-skladowej. Stąd olbrzymie wydatki na infrastrukturę. Wychodziłmy z założenia, że nie możemy budować mieszkań komunalnych, ani zakładów, bo gminy na to nie stać. Możemy jednak, poprzez rozwój infrastruktury, zbrojenie terenów, stworzyć inwestorom warunki do działania. Jest to zdecydowanie bardziej racjonalne niż na przykład organizacja robót interwencyjnych, które dają w krótkim czasie zatrudnienie grupie bezrobotnych nie gwarantując żadnych korzyści długofalowych oprócz przedłużenia prawa do pobierania zasiłku.

Gdyby powstała lista spraw do załatwienia i rad, jakich stara Rada chciałaby udzielić nowej — co znalazłoby się na tej liście? — A. Piasecki: Przede wszystkim zalecenie kontynuacji rozpoczętych przedsięwzięć: stacja przetłokowa nieczystości stałych, uporządkowanie wysypiska. Praktycznie żadnych wielkich inwestycji poza tymi dwiema Rada następna i kolejne, nie będą już miały do przeprowadzenia. Można by się więc zająć wreszcie drogami, realizacją zmienionego planu zagospodarowania przestrzennego osiedli Brzeziny i Kaliń. W dalszym ciągu powinno się dbać o poszerzenie terenów uzbrojonych, gotowych do zagospodarowania.

Doradzałibyśmy również przejęcie przez gminę wszystkich szkół, łącznie ze średnimi, a w przyszłości, zapewne niedługiej, przyjdzie kolej na klub sportowy, mieszkania zakładowe. Łączy się to z kolejnym wysiłkiem finansowym, ale nie da się tego uniknąć.

K. Zuk: Dlatego wszyscy — władza i obywatele — powinni pamiętać, że miasto żyje przede wszystkim z podatków.

Diękuję za rozmowę.

rozm. Jan Mazur



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW

SZKOLNICTWO

- nowa szkoła w Świdniku
- poprawa warunków nauki i nauczania w szkołach istniejących
- współpraca z samorządem nauczycielskim, dyrektorami szkół w celu jak najlepszej realizacji procesu dydaktycznego oraz utrzymania w sprawności placówek dydaktycznych
- usprawnienie zarządzania szkołami w Świdniku
- objąć opieką dydaktyczną dzieci specjalnej troski w wieku przedszkolnym
- doprowadzić do rozpoczęcia działalności nowego domu kultury
- wprowadzić opłaty za przedszkola za okres rzeczywisty poszanowanie samorządu uczniowskiego i praw ucznia.

GOSPODARKA KOMUNALNA

- kontynuować budowę przesyłowni śmieci i urządzeń towarzyszących
- dążyć do obniżenia opłat za energię ciepłą płaconych przez mieszkańców

- prowadzić perspektywiczną politykę gospodarowania zasobami mieszkaniostwa komunalnego zapewniającą korzyść dla mieszkańców (zasobów mieszkaniowych w gminie)
- prowadzić aktywną działalność przygotowującą nowe budownictwo mieszkaniowe.

SAMORZĄDNOŚĆ

- rozszerzyć samorządność lokalną na osiedla
- Rada Miejska będzie współpracować z mieszkańcami i reprezentującymi ich organizacjami i instytucjami
- dążyć do rozwoju samorządności w kierunku powiatów
- będziemy utrzymywać więź z mieszkańcami
- nie będziemy zmieniać nazw ulic, chyba że na wyraźne żądanie mieszkańców przy takiej ulicy.

OBSZARY GMINY POZA ZWIĄZKĄ ZABUDOWA

- dokończyć budowy magistrali wodociągowej do wszystkich peryferyjnych ulic

- dokończyć gazyfikację Gminy Świdnik oraz wzmocnić instalację zasilającą
- objąć siecią telekomunikacyjną peryferyjne ulice Świdnika
- systematycznie rozwijać budownictwo drogowe zarówno ze środków Gminy, jak i we współpracy z mieszkańcami
- dążyć do powstania ośrodka doradztwa rolniczego.

OCHRONA ZDROWIA

- utrzymywać istniejące przychodnie zdrowia i doprowadzić do uruchomienia aktualnie budowanej przychodni (osiedle Brzeziny)
- usprawnić opiekę zdrowotną w szkołach
- usprawnić system działania specjalistycznych badań zdrowotnych
- rozwinąć profilaktykę zdrowotną dzieci, młodzieży, dorosłych i starszych

INFRASTRUKTURA MIEJSKA

- doprowadzić do uruchomienia szaletu publicznego w centrum miasta

- zagospodarować park miejski i przystosować go do potrzeb dzieci, młodzieży i dorosłych
- zagospodarować i usprawnić ciągi piesze w nowych osiedlach

- uzupełnić zielenią miejską o zielenią zimotrwałą we współpracy z młodzieżą
- uzupełnić i zagospodarować place zabaw dzieci
- w nowych osiedlach o zwartej zabudowie pomóc mieszkańcom w utworzeniu i zagospodarowaniu skwerów
- rozbudować telekomunikację (telefonizację, telewizję kablową)
- usunąć przeszkody oraz budować ułatwienia komunikacyjne dla niepełnosprawnych

HANDEL I USŁUGI PRZEMYSŁOWE

- inicjować i wspierać rozwój sieci handlowej w nowych osiedlach
- ułatwić rozwój handlu hurtowego w Świdniku
- dbać o realizację praw konsumentów

- porządkować zabudowę handlową
- wspierać budowę hali targowej
- ułatwiać budowę targowisk osiedlowych
- ułatwiać rozwój sieci usługowej — równomierność terytorialna w dopasowaniu do potrzeb mieszkańców
- zorganizować sklep żywności taniej, oraz żywności dietetycznej
- ułatwić rozwój produkcji — małe i średnie zakłady produkcyjne

DZIAŁALNOŚĆ WŁADZ MIEJSKICH

- koordynować pomoc socjalną dla mieszkańców
- zapewnić mieszkańcom poczucie bezpieczeństwa i porządku
- zapewnić sprawną i zżyliwą obsługę mieszkańców przez władze miasta
- dbać o interesy mieszkańców miasta i gminy zarówno bieżące jak i perspektywiczne.

Koalicja Centrolewicy

DUK, PPS, PSL, SdRP, S-80, ZNP, ZZPGKIM, ZZPWSK

DUK — DEMOKRATYCZNA UNIA KOBIEC
PPS — POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA
PSL — POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE
SdRP — SOCJALDEMOKRACJA RZECZYPOSPOLITEJ
S-80 — SOLIDARNOŚĆ — 80
ZNP — ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
ZZPGKIM — ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW
GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ
ZZPWSK — ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW
WSK „PZL-ŚWIDNIK” S.A.

Okręg Wyborczy Nr 1 Lista Nr 3

1. WACŁAW SZURYGA
ZZP WSK
49 l., inż. mechanik,
zam.: Świdnik ul. Śródkowa
2. STEFAN MAZUR PSL
51 l., inżynier, zam.: Świdnik
ul. Raclawicka
3. ZYGMUNT RUTKOWSKI
ZZP WSK
52 l., technik mechanik, zam.
Świdnik ul. Szeroka
4. ZYGMUNT CHOINA SdRP
64 l., technik mechanik, zam.:
Świdnik ul. Puławskiego

5. LESZEK MINCEWICZ SdRP 37 l., ekonomista, zam.: Świdnik ul. Wiśniowa

6. MARIAN KRUPSKI SdRP
50 l., nauczyciel praktycznej
nauki zawodu, zam.: Świdnik ul.
Norwida
7. ZENON DEC SdRP
50 l., technik mechanik, zam.:
Świdnik ul. Głowackiego
8. MIECZYSLAW SIDORCZUK
ZNP
48 l., nauczyciel, zam. Świdnik
ul. Skarżyńskiego

Okręg Wyborczy Nr 2 Lista Nr 4

1. ROMAN KULIŃSKI SdRP
60 l., inż. lotnictwa, zam.: Świdnik
ul. Głowackiego

2. HENRYK WITKOWSKI ZZPGKIM 51 l., inż., zam.: Świdnik ul. Raclawicka

3. WOJCIECH SKRĘTKOWICZ PPS 32 l., ekonomista, zam.: Świdnik ul. Niepodległości

4. KRZYSZTOF SZCZEPANIAK ZNP 31 l., nauczyciel, zam.: Świdnik ul. Kosynierów

5. DANUTA BATAŚZEW PSL 45 l., inżynier mechanik, zam.: Świdnik ul. Kosynierów

6. JULIAN SOWIŃSKI ZZP WSK 46 l., inżynier mechanik, zam.: Świdnik ul. Głowackiego

7. HENRYK KASPRZAK SdRP 54 l., nauczyciel pr. nauki za- wodu, zam.: Świdnik ul. Głowackiego

8. STANISŁAW WALECKI SdRP 50 l., nauczyciel, zam.: Świdnik ul. Raclawicka

9. GENOWEFA DYŃSKA PSL 41 l., wykł. średnie tech. zam. Świdnik ul. Kosynierów

Okręg Wyborczy Nr 3 Lista Nr 3

1. LIDIA WIĄCEK ZNP
36 l., inż. mechanik, nauczyciel
ZST zam.: Świdnik ul. Armii
Krajowej

2. MIECZYSLAW KOWALIK ZZP WSK 34 l., technik mechanik, zam.: Świdnik ul. Armii Krajowej

3. KAZIMIERZ KOZIOL PSL 45 l., rolnik, zam.: Świdnik ul. Krepiecka

4. PIOTR BUKOWIŃSKI PSL 42 l., mgr inż. elektryk — pro- jektant, zam.: Świdnik ul. Kre- piecka

5. WIESŁAW SOBKÓ ZZPGKIM 55 l., technik energetyk, zam.: Świdnik ul. Raclawicka

6. ANTONI SZYBA SdRP 46 l., inż. rolnik, zam.: Świdnik ul. W. Witosa

7. MALGORZATA LIMEK DUK 39 l., mgr prawa i administra- cji, zam.: Świdnik ul. Korczyń- skiego

8. MIECZYSLAW WITKOWSKI ZZP WSK 62 l., inż. mechanik, zam.: Świdnik ul. Krepiecka

Okręg Wyborczy Nr 4 Lista Nr 3

1. KAZIMIERA KOWALSKA PSL 45 l., inż. rolnik, zam.: Świdnik ul. Raclawicka

2. ANDRZEJ MAZUREK SdRP 42 l., ekonomista, zam. Świdnik ul. Raclawicka

3. GRAŻYNA JARGILO S-80 48 l., nauczycielka, zam. Świdnik ul. Skarżyńskiego

4. MARIA KONOPKA DUK 48 l., ekonomista, zam.: Świdnik ul. Skarżyńskiego

5. IRMINA SZCZEPANIAK ZZP WSK 36 l., technik mechanik, zam.: Świdnik ul. Kalinowa

6. ROBERT KASPRZAK PSL 37 l., inżynier mechanik, zam.: Świdnik ul. Raclawicka

7. ZDZISŁAW MAZUR SdRP 59 l., nauczyciel, zam.: Świdnik ul. Hotelowa

Materiały ZZP przygotowane zostały przez Grupę Informacyjną Zarządu Związku pod przewodnictwem Wojciecha Lipnowieckiego. Tel. 120-61 w. 52-62, 130-42.

DLA DOBRA MIESZKAŃCÓW I ROZWOJU GMINY ŚWIDNIK

„Społem” PSS w Świdniku ogłasza przetarg ofertowy na wynajem lokalu gastronomicznego o pow. 90 m kw. przy ul. Bankowej w Świdniku. Pisemne oferty przyjmuje oraz informacji udziela Dział Administracji ul. Wyszynskiego 14, p. nr 3, tel. 126-94.

Termin składania ofert — 1994.06.30.

NOWE ZADANIA, NOWY STYL DZIAŁANIA - NOWI LUDZIE

SWIDNIK — symbol PRL-u, jego początków, rozwoju i upadku; jego dobrych i niedobrych stron. Tu nagromadziło się wiele kontrastów i sprzeczności. Widać to w obrazie miasta i w postawach ludzi. Jedni są dumni, że współtworzyli swoje miasto, miasto rodzinne swoich dzieci. Inni eksponują jego braki i niedogodności. Ostatnie lata wszystkim dostarczyły powodów do rozgoryczenia. Potwierdza to statystyka — nasza Gmina znalazła się w samym ogniu wśród paru tysięcy gmin w Polsce. Dochód na jednego mieszkańca jest niższy w Świdniku aż o jedną trzecią od średniej krajowej.

Taki stan rzeczy nie stworzył się sam. Niechęć lokalnych władz do miejscowych przedsiębiorców i handlowców powoduje odpływ ich kapitału ze Świdnika. Ktoś inny korzysta z tej sytuacji. Placąc Świdniczanin wyjeżdżając na zakupy do innych miejscowości i gdzie indziej płacone są podatki od działalności handlowej. Tymczasem, co i raz upadają sklepy w Świdniku a przedsiębiorcy przenoszą się ze Świdnika.

Ten stan rzeczy wymaga natychmiastowej zmiany. Koalicja Centrolewicy zapewni ochronę i wsparcie lokalnej aktywności gospodarczej we wszystkich przypadkach, gdy będzie to z korzyścią i dla mieszkańców i dla Gminy.

Wielu mieszkańców Świdnika

nie znajduje tutaj ujęcia dla swoich zdolności i swojej aktywności. Wiedza, mądrość, doświadczenie, aktywność — ten bezcenny kapitał ludzki jest bezpowrotnie marnowany.

Pod pretekstem sporów politycznych, czy ideologicznych, szery się nienawiść — coraz mniej wiadomo o co w tym wszystkim chodzi. Ale jeśli tak, to na pewno chodzi o pieniądze. Kryją się za tym indywidualne i grupowe interesy. Wciąż nie brak takich, którzy chcą się wzbogacić na cudzej biedzie i krzywdzie.

Gdy celem władzy jest rządzenie, wówczas pojawiają się wewnętrzne rozgrywki, w których gra staje się celem samym w sobie. To co jest na zewnątrz rządzących przestaje być ważne. Taką sytuację mieliśmy w Świdniku.

Jeśli celem władzy jest działanie na rzecz mieszkańców i rozwoju Gminy, wówczas ważnym jest rozwiązywanie problemów, polepszenie bytu mieszkańców, dbałość o dopływ i rozsądne wydawanie społecznych pieniędzy, zatrzymanie degradacji miasta i stworzenie warunków rozwoju. Tak będą działać radni Centrolewicy.

Większość Świdniczanin żądała. Ci, którzy mają jakieś oszczędności boją się je wydawać, trzymając na „czarnej godzinie”. Gdyby nie trzeba było się bać tej „czarnej godziny” wówczas

oszczędności te mogłyby być użyte na zakupy, usługi, działalność gospodarczą. To zaś oznaczałoby ożywienie gospodarcze, większe dochody i zatrudnienie. Także płacone Gminie podatki byłyby większe, bo od większych dochodów. Wzrosły by możliwości pozytywne działań Gminy na rzecz mieszkańców i powstały by dalsze możliwości rozwoju. Centrolewica będzie tworzyć warunki „normalności”.

Powyższe „gdyby” oznacza, że zawiedliśmy się na dotychczasowej władzy lokalnej, nie mamy do niej zaufania, sparzyliśmy się na kontaktach z nią. Wielu doznało tego ośobście.

Dojrzał czas na zmiany. W ustroju demokratycznym dokonuje się to poprzez zmianę ekipy rządzącej i danie szansy innym, reprezentującym inny kierunek działania, oferującym inne metody postępowania. Koalicja Centrolewicy w Świdniku jest jedyną lewicową alternatywą, w stosunku do prawicowej „gminy kołesiów”.

Mamy nadzieję, że Wyborcy poprą naszych kandydatów, dając tym samym szansę zarówno nam, jak i sobie.

Przed rozpoczęciem kampanii wyborczej poprosiliśmy ustępującą władzę Świdnika o możliwość zapoznania się z programem Komitetów Obywatelskich „S”, które cztery lata temu zdobyły wszystkie mandaty w Świdniku.

Okazało się, że nie istniał i nigdy nie powstał taki dokument. Władze działały, doradziły i w oparciu o coroczny budżet (co jest wymogiem ustawowym).

Wychodzi na to, że Świdniczanom niczego nie oferowano, radni nie mieli żadnych zobowiązań i nie ma z czego ich rozliczać. Prawda, że to wygodne? Ci, co ich wówczas poparli, oddali im władzę za „frajer”.

Koalicja Centrolewicy publicznie ogłasza swoje zobowiązania wobec Wyborców w swoim Programie.

Program koalicyjny Centrolewicy został podzielony na osiem głównych działów: A — Handel, usługi i przemysł; B — Gospodarka komunalna; C — Infrastruktura miejska; D — Obszary poza zwartą zabudową; E — Szkolnictwo i Kultura; F — Zdrowie i jego ochrona; G — Samorządność; H — Działalność władz miejskich.

Każdy z powyższych działów zawiera wiele zagadnień lub konkretnych zadań. W sprawach, które podlegają bezpośrednio samorządowi gminnemu możemy być i jesteśmy bardziej konkretni. Inne wymagają bliższego rozeznania interesów poszczególnych środowisk, instytucji lub osób, a oddziaływać można poprzez tworzenie korzystnych warunków ogólnych oraz poprzez przekonywanie zainteresowanych aby zechcieli się zaangażować w

daną działalność z korzyścią dla siebie i dla mieszkańców. Zapełniamy, że podejmieni taką działalność, będziemy tworzyć warunki korzystnej działalności, atmosferę zaangażowania i aktywności.

Materiałów i pomysłów do naszego programu dostarczyło wielu mieszkańców Świdnika. Zostały one rozpatrzone co do możliwości ich praktycznej realizacji i tylko takie umieszciliśmy w Programie.

Pozostali nam w zapasie pomysły wymagające dłuższego okresu realizacji, uprzedniego znacznego pobudzenia aktywności mieszkańców. Tworzą one, wraz z Programem wizję przyszłości Świdnika, jako normalnego miasta, na wzór miast o kilkusetletniej historii, a zarazem nowoczesnego Świdnika, w którym żyje się wygodnie i bezpiecznie, w którym mieszkańcy lubią się i szanują wzajemnie i siebie, i przyjeźdźnych.

Świdnik jako baza i miejscowość turystyczna, w którym się odpoczywa po zwiedzaniu okolicznych obiektów i terenów turystycznych — czy to tylko fantazja? Mamy już wiele potrzebnych obiektów: obiekty sportowe, las, dobrą wodę i czyste powietrze, sympatyczny wygląd miasta i dogodną położeń — blisko centrum, a zarazem na uboczu, potencjalnie duże możliwości kulturalne. Brak hoteli i pensjonatów. To prawda, ale w

Dokończenie na str. 6

ŚWIDNICKIE FORUM PRAWICY

Co można zrobić?

Samorządy dysponują załedwie jedną dziesiątą pieniędzy podatkowników. Wydawałoby się więc, że nawet najlepszy samorząd niewiele może poprawić, a władza centralna potrafi wszystko zepsuć — tym bardziej, że ma ona zamiar ograniczyć przez przepisy swobodę działania samorządów.

Ale nawet jeśli państwo zabiera nam na różne sposoby aż ponad dwie trzecie zarobków, tym bardziej trzeba zadbać o sensowne gospodarowanie tym, co z tych sum zostaje w gminie. Nie są to małe pieniądze: tegoroczny budżet wynosi ok. 140 miliardów złotych. Można je wydać z pożytkiem — i można zmarnować na przepłacone inwestycje czy dla nacłagaczy.

Ogólnie biorąc, w obecnych warunkach należy dążyć do zmniejszenia wydatków publicznych, żeby nie wyciągać ludziom jeszcze więcej pieniędzy z kieszeni. Wszystko, co władza „daje”, jest zawsze komuś zabrane! Nie należy więc marnować nowych inwestycji, czy robotami publicznymi — ich koszty mogą przewyższyć korzyści.

Od władz miasta bardzo zależą warunki gospodarowania. Przedsiębiorca woli miasto, gdzie władze zadbały o infrastrukturę, gdzie można bez kłopotu kupić działki i lokale, gdzie nie grożą wysokie podatki, gdzie władze nie protegują swych kumpiów, gdzie urzędy sprawnie i bez łapówek załatwiają to co powinny. W takim mieście przedsiębiorcy radzą sobie. W takim mieście i miejscowi i przyjeźdźni są w stanie rozwijać przedsiębiorstwa i zatrudniać pracowników.

Dlatego warto głosować w wyborach lokalnych i wybrać radnych, którzy mają program działania, a nie same obietnice i dobre chęci. Taki program konkretnych posunięć, które pozwolą wykorzystać nawet skromne możliwości, przedstawiamy.

NASZE PROPOZYCJE

● Bogate miasto to nie takie, które ma duży budżet z pieniędzy ściąganych z mieszkańców, lecz takie, którego mieszkańcom dobrze się powodzi. Dlatego będziemy dążyć do ograniczenia wydatków i podatków lokalnych. Gminie wolno zmniejszyć podat-

ki od nieruchomości i gruntów, drogowie i spadkowe.

● Środki na inwestycje powinny być uzyskiwane przede wszystkim ze sprzedaży mienia komunalnego. Tę sprzedaż należy przyspieszyć. Powinna ona naturalnie mieć formę jawnego, otwartego przetargu. Sprzedaż lokali i gruntów zachęci nowych właścicieli do rozwoju biznesu i budownictwa.

● Trzeba redukować i eliminować wydatki miejskie przynoszące korzyść tylko nielicznym mieszkańcom.

● Mieszkania komunalne, do których miasto dopłaca około 8 miliardów rocznie, należy sprzedać lokatorom stosując dużą zniżkę cen.

● Skupić środki na tym, co potrzebne wszystkim: infrastrukturę (ścieki, woda, ulice) oraz bezpieczeństwo.

● Nie utrudniać mieszkańcom działalności gospodarczej: nie odmawiać koncesji, nie prowadzić działalności konkurencyjnej względem firm miejscowych.

● Ograniczyć administrację i tak przekształcić, by konkretną sprawę można było zaraz załatwić u jednego urzędnika, który zarazem ponosi odpowiedzialność za treść decyzji.

● Burmistrz i jego zastępcy powinni być fachowcami nie należącymi do grona radnych, ponieważ należy oddzielić uchwały od realizacji w szczególności, a realizację od jej oceny przez radę.

● Prace na rzecz miasta należy powierzać wykonawcom na otwartym przetargu, by zapewnić i dobrą jakość i niski koszt. Przedsiębiorcy prywatyzację przedsiębiorstw komunalnych należących do miasta (w pierwszej kolejności te, które mają konkurencję).

● Egzekwować zobowiązania administracji wojewódzkiej wobec miasta zwłaszcza odnośnie finansowania dróg, szkół i opieki zdrowotnej.

● Główne inwestycje miejskie to uzupełnienie infrastruktury (drogi, kanalizacja i woda) oraz budowa szkoły.

● Popieramy wszelkie dążenia na rzecz zwiększenia roli samorządów, ponieważ gospodarują one z reguły lepiej niż administracja państwowa sterowana z Warszawy. Kompetencje przewi-

dzone dla powiatów powinny przypaść samorządom gminnym.

Nie obiecujemy, że przyszła rada miejska da pieniądze na wszystko — ponieważ to niemożliwe. Natomiast chcemy i potrafimy usunąć zbędne wydatki, oszczędnie przeprowadzić konieczne inwestycje oraz poprawić warunki dla wzrostu gospodarczego naszego miasta.

KATOLICY W POLITYCE

Na temat zaangażowania się katolików w życie społeczno-polityczne napisano już bardzo dużo. Teraz tylko niewielkie uzupełnienie.

Już na kartach Starego Testamentu odnajdujemy społeczne przesłanie jakie Bóg kieruje do swego ludu: „Czyńcie sobie ziemie poddań”.

Od kiedy człowiek zaczął realizować powyższe przesłanie robił to na różne sposoby. Raz lepiej, raz gorzej. Bywa, że zapomina niekiedy czym jest dzieckiem i czyjego głosu winien słuchać. Często w imię fałszywej wolności postępuje jak przekorny dzieciak, mówiący „Na złość mamie niech mi uszy zmarnają”. A pomyśli, czy może być mądrzejszy od boskiej.

W Nowym Testamencie Chrystus kazał oddać cesarzowi co cesarskie, a co boskie Bogu. Dziś, niestety, dziwnym trafem zapominamy często o drugiej części tego przykazania, a niektórzy w imię chrześcijańskiego kompromisu złożyli by na ołtarzu cesarza to, co tylko Bogu jest przypisane.

Nauczał niegdyś pobożny hiszpański mnich że „kompromisowa ustępliwość oznacza niewątpliwie brak zasad. Człowiek, który ustępuje w sprawach swego ideału, honoru i wiary, jest człowiekiem bez honoru, bez ideału i bez wiary”. Powinni pamiętać o tym ci wszyscy, którzy w imię tej pojmanowanej „miłości bliźniego” wyrzekli się Bożych Przykazań — jednego po drugim.

Spółeczne nauczanie Kościoła zebrali i rozwinął Sobór Watykański II w konstytucji „Gaudium et spes”, a potwierdziła wydana dwadzieścia lat później deklaracja apostołska „Christifidelis laici”, gdzie czytamy między innymi: „Aby ożywić duchem chrześcijańskim doczesną rzeczywistość, służyć osobie i społeczeń-

stwu, świeccy nie mogą rezygnować z udziału w polityce, czyli w różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej, która służy wzrostowi wspólnego dobra” (Ch. I. III. 42).

Nie jest wcale powiedziane, że politycy katolicki muszą być mądrzejsi od niewiernych. Mają jednak za sobą ogromne doświadczenie wielu wieków społecznej działalności Kościoła, ogrom przemysłu i mądrości innych ludzi. Nie może to pozostać bez znaczenia. To prawda, że wielu nie chce, by katolicy angażowali się w życie społeczne. Niech lepiej pozostaną w cieniu, aby inni, już bez konkurencji, mogli błyszczeć jako jedyni sprawiedliwi.

Nie wolno dłużej pozostawać na uboczu i oddawać pozycji dotyczącej wspólnego dobra ludziom często podobnym do drażniących, nie znających praw Bożych i ludzkich, a szukających jedynie sposobności do zaspokojenia własnych potrzeb, często kosztem tych, którym pomoc rzeczywista jest niezbędna.

Tak więc „Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając, kogo pożreć”.

Andrzej Mańka

NASZE PIENIĄDZE

Są tacy ludzie, którzy bardzo lubią wydawać cudze pieniądze. Zawsze im się wydaje, że oni zrobiliby lepszy użytek z pieniędzy niż inni. Czasami może być to teściowa, natrętny sąsiad czy znajomy. Meble które kupuje czyę będą dla takiej teściowej brzydkie i drogie, o telewizorze taki sąsiad będzie miał jak najgorsze zdanie, taki znajomy wyśmieje nasz nowy samochód. Przewidywalny problem pojawia się wtedy, gdy takie skłonności przejawiają politycy, ustawodawcy, urzędnicy, dziennikarze czy ludzie kultury. Sprawa jest dużo poważniejsza, gdyż mają oni znacznie skuteczniejsze metody nacisku i w grę wchodzi dużo poważniejsze pieniądze, pieniądze bardzo wielu ludzi. Tam gdzie tylko można, gdzie grunt jest dostatecznie przygotowany, stosują odpowiednie zakazy i nakazy prawne. Tam, gdzie jeszcze za wcześnie na te metody stosują terror moralny i obławę.

PAMIĘTAJMY: — każdy potrafi lepiej gospo-

darować swoimi pieniędzmi niż robią to za nas urzędnicy;

— to nieprawda, że podatki płać tylko bogaci. Bogaci potrafią z łatwością przerzucić ciężary podatkowe na biednych, w efekcie biedni najczęściej płać więcej niż bogaci;

— gdyby zlikwidować tylko połowę podatków — dochody obywateli wzrosłyby co najmniej dwukrotnie.

Jerzy Koperski

MIESZKANIE DLA KAŻDEGO (ROZSĄDNEGO)

Z problemem budownictwa mieszkaniowego borykają się w Polsce kolejne ekipy rządowe, wykazując w tym temacie karygodną beznadziejność. Równie beznadziejna jest większa część polskiego społeczeństwa.

Młodzi ludzie nie mając perspektyw na własne mieszkanie, zwracają się o pomoc do gminy, która również, niestety nie jest w stanie im pomóc.

W obliczu zbliżających się wyborów samorządowych należy się zastanowić, czy można to zmienić.

Oczywiście najprościej realizować budownictwo komunalne, ale jak wykazało doświadczenie jest ono nieefektywne i drogie, a po jego realizacji dochodzi do konfliktów na tle rozdziału skromnych zasobów. Marnotrawione są pieniądze podatników a efekt końcowy jest bardzo mizerny. Należy postępować inaczej.

Moja propozycja to utworzenie Gminnej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej, w której można by uzyskać tanie kredyty na zakup lub budowę mieszkania. Kasa ta działałaby na zasadzie spółdzielni tzn. jej członkowie wpłaciliby regularnie pewną kwotę w formie nieoprocentowanej lokaty. Niemunikłona dewaluacja rekomponowałyby fakt, że każdy spółdzielca miałby prawo do niskoprocentowanego kredytu na uzupełnienie kwoty niezbędnej do zakupu lub budowy mieszkania. Gmina wspierałaby kasę funduszami uzyskanymi z prywatyzowanego majątku, nie obciążając bezpośrednio kieszeni podatników. Budżet gminy byłby gwarantem finansowym i równocześnie podnosiłby prestiż kasy.

Dariusz Mańka
W.77

SPÓŁDZIELCZY KOMITET WYBORCZY

SZANOWNI WYBORCY!

Przedstawiamy Wam kandydatów, na których oddane głosy zaowocują lepszymi warunkami życia w naszym mieście.

JAN BOBER

Widzę potrzebę tworzenia nowych miejsc pracy, w szczególności dla kobiet. Może to być realizowane poprzez tworzenie spółdzielni, przy częściowej partycypacji miasta w kosztach powstania tych przedsiębiorstw, zamiast wspierania potentatów w rodzaju „Coca Coli”.

Drugim ważnym problemem jest zapewnienie ładu i porządku publicznego oraz bezpieczeństwa obywateli, poprzez zwiększenie liczności Straży Miejskiej i Policji oraz zapewnienie tym organizacjom nowoczesnego sprzętu. Również niezbędne jest rozwijanie taniego budownictwa mieszkaniowego.

TERESA DĄBOWSKA

W pełni identyfikuję się z założeniami programowymi Spółdzielczego Komitetu Wyborczego, a w szczególności dotyczących:

- tworzenia nowych miejsc pracy dla kobiet w spółdzielniach pracy,
- otoczenia opieką organizacyjną pracujących z młodzieżą,
- zapewnienia bezpieczeństwa ładu i porządku publicznego,
- rozwój taniego budownictwa mieszkaniowego.

CIMEK KRZYSZTOF

Opowiadam się za doskonaleniem gospodarki komunalnej oraz przyspieszeniem budownictwa mieszkaniowego spółdzielczego, komunalnego i prywatnego, a także infrastruktury towarzyszącej. Stawiam na rozwój rolnictwa ekologicznego jako źródła zdrowia ludności.

GIERSZON TADEUSZ

Swoją pracę w Radzie Miejskiej skoncentruję przede wszystkim na realizacji programu swojego Komitetu Wyborczego. Szczególnym moim zainteresowaniem będzie urbanistyka miasta w pełnym tego słowa znaczeniu oraz rozwiązywanie bieżących problemów mieszkańców miasta.

STAROBRAT KAZIMIERZ

Kandydując do Rady Miejskiej interesuję się wszystkimi przejawami życia społecznego i gospodarczego miasta.

Jako geodeta i prawnik zajmę się przede wszystkim sprawami:

- uporządkowania stanu prawnego gruntów, dającego możliwość sprawnego rozwijania budownictwa oraz inwestycji,
- planu zagospodarowania przestrzennego, mając na względzie urbanistyczne i architektoniczne uporządkowanie przestrzeni miejskiej oraz tworzenie nowych terenów pod budownictwo

wraz z pełną infrastrukturą,

— funkcjonowania administracji samorządowej.

Ponadto widzę pilną potrzebę:

- rozwinięcia robót publicznych, by wykorzystać tzw. wolne ręce do pracy, szczególnie bezrobotnej młodzieży,

- zakończenia budowy Domu Kultury, by dać młodzieży szansę wykorzystania czasu wolnego dla rozwijania swoich zainteresowań, pod okiem osób fachowych i odpowiedzialnych,

- odnowienia starych i zakładania nowych terenów zielonych, z równoczesnym wyznaczeniem miejsc na boiska i place zabaw,

- wyznaczenia i urzędowania, wspólnie z mieszkańcami, parkingów osiedlowych,

- uporządkowania i uzupełnienia oznakowań ulic dla ruchu drogowego pojazdów i pieszych — zgodnie z logiką potrzeb i przepisami prawa.

WALECKI JERZY

Moje zamierzenia związane z funkcją radnego to przede wszystkim:

- zakończenie likwidacji starego śmietnika oraz rozwiązanie problemu zaśmiecania obrzeży lasów i pasów drogowych,

- rozwiązanie problemu dostępności placówek użyteczności publicznej dla osób niepełnosprawnych ruchowo,

- budowa kanalizacji i ulic w osiedlu Adampol,

- zakończenie budowy Domu Kultury, który mógłby przyciągać dużą ilość młodzieży,

- zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców poprzez zwiększenie częstotliwości i skuteczności patroli sił porządkowych,

- urealnienie planu zagospodarowania przestrzennego i stanów prawnych gruntów pod budownictwo,

- zakończenie komunalizacji gruntów miejskich.

Dokończenie na str. 6

NASI KANDYDACY NA RADNYCH W OKRĘGU WYBORCZYM NR 1

CIOŁEK JADWIGA

Lat 45, polonistka, dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świdniku.

STAŃCZYK WŁODZIMIERZ

Lat 42, doktor nauk technicznych, podpułkownik Wojska Polskiego.

TKACZYK DANUTA MARIA

Lat 45, rolnik.

BARAŃSKA-ZMORKA ANNA

Lat 40, prawnik, kustosz Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świdniku.

BOGACZ ADAM

Lat 42, inżynier mechanik, rzecznik patentowy, rzeczoznawca, kierownik działu w PEGIMEKU.

DEBSKI JERZY

Lat 41, historyk sztuki, prezes Lubelskiej Fundacji Odnowy Zabytków.

GAJEWSKI ANTONI

Lat 45, ekonomista, biznesmen, właściciel fabryki odzieży ETONI.

BRZEZIŃSKI DARIUSZ

Lat 34, technik, kierownik działu w Miejskim Zakładzie Gospodarczym Nr 1.

W OKRĘGU WYBORCZYM NR 2

SUSEL KAZIMIERZ

Lat 63, emeryt, społecznik, przewodniczący Komitetu Pomocy SOS.

ZUK KRZYSZTOF

Lat 37, doktor nauk ekonomicznych, pracownik naukowy UMCS, ekspert w Krajowym Sejmiku Samorządu Terytorialnego, konsultant w Ministerstwie Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej.

RUBAJ DARIUSZ

Lat 55, emerytowany nauczyciel, były wieloletni dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3, prezes Zarządu Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Świdniku, działacz Komitetu Pomocy SOS.

BOGUSZ PIOTR

Lat 33, nauczyciel, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2.

KALITA TADEUSZ

Lat 49, technik mechanik, mistrz na Wydziale 01 WSK.

SZKOLUT STANISŁAW

Lat 64, inżynier, emeryt, były pracownik WSK, rzeczoznawca.

ŚLĄZAK JOLANTA

Lat 42, socjolog, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Kamierzówce.

RADEK WŁODZIMIERZ

Lat 26, technik ekonomista, obecnie bezrobotny.

MAŁECKI TADEUSZ

Lat 45, inżynier rolnik.

W OKRĘGU WYBORCZYM NR 3

SKROK STANISŁAW

Lat 54, wieloletni z-ca dyr. Liceum Ogólnokształcącego i Szkoły Podstawowej nr 3, Technikum Mechanicznego i ZSZ Nr 1. Burmistrz Miasta pierwszej kadencji.

GIŁOWSKA ZYTA

Lat 45, doktor nauk ekonomicznych, pracownik naukowy KUL, wiceprzewodnicząca: Lubelskiego Sejmiku Samorządu Terytorialnego, Krajowego Sejmiku Samorządu Terytorialnego, Rady ds. Samorządu Terytorialnego przy Prezydencie RP, delegat Polski do Rady Europy, wykładowca Krajowej Szkoły Administracji Publicznej, członek Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

KRÓL LUDWIK

Lat 59, emerytowany nauczyciel.

KARMELITA BOŻENNA

Lat 38, prawnik, pracownik Komendy Rejonowej Policji w Świdniku.

BARYŁA KAZIMIERZ

Lat 59, inżynier, emeryt, były pracownik WSK.

TLUCZKIEWICZ ANDRZEJ

Lat 51, lekarz ortopeda, kierownik Specjalistycznej Przychodni Górniczej w Lecznej.

ZARZEKA LESZEK

Lat 35, kupiec, właściciel sklepu SULTAN.

LISTOWSKI Cezary

Lat 44, dziennikarz, były redaktor naczelny GŁOSU ŚWIDNIKA.

Świdnicka niejatywa Samorządowa

Świdnik ul.K.K.Baczyńskiego 4/3 tel.141-69

PROGRAM ROZWOJU ŚWIDNIKA

BEZROBOCIE:

Zjawisko to uznajemy za największy problem miasta i gminy. Nasze przeciwdziałanie temu to przede wszystkim pozyskiwanie inwestorów polskich i zagranicznych, tworzących nowe miejsca pracy (takich jak COCA COLA) ■ powstawanie instytucji niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania miasta (Urząd Skarbowy, ZUS, Sąd Rejonowy i inne) ■ lokalizacja siedziby powiatu w Świdniku ■ Deklarujemy stopniowe rozwiązywanie problemu bezrobocia w Świdniku ■ Realne jest powstanie w ciągu najbliższych czterech lat ok. 1500 nowych miejsc pracy!

OSWIATA I WYCHOWANIE:

„Budowa” szkoły nr 7 w oś. Wschód ■ remonty kapitałowe wszystkich szkół podstawowych ■ zatrudnienie w szkołach na stałe stomatologów i pediatrów ■ gazyfikacja szkoły nr 4 i likwidacja kotłowni węglowej ■ odbudowa całego systemu zajęć pozalekcyjnych: kół zainteresowań, zajęć sportowych, korekcyjnych i wychowawczych ■ odbudowa moralnego prestiżu nauczyciela ■ dostosowanie wyposażenia szkół do współczesnych wymagań nauczania ■ bezpieczne drogi do szkół ■ utworzenie atrakcyjnych, dostosowanych do potrzeb rynku pracy profili nauczania w szkołach średnich ■ wspomaganie organizacyjne i finansowe szkół średnich jako zaplecza edukacyjnego przyszłego powiatu.

OPIEKA ZDROWOTNA:

Oddanie do użytku przychodni zdrowia w oś. Brzeziny i odpowiednie jej wyposażenie ■ przejęcie przez gminę miejskich przychodni zdrowia i usprawnienie ich działania ■ utworzenie i wyposażenie ośrodka wczesnego wykrywania chorób i schorzeń wśród dzieci.

OPIEKA SPOŁECZNA:

Budowa w Świdniku domu spokojnej starości ■ utworzenie ośrodka dziennego pobytu dla osób nie mających stałej opieki rodzinnej ■ dalszy rozwój systemu pomocy dzieciom specjalnej troski ■ finansowe wspomaganie stowarzyszeń świadczących pomoc społeczną (np. Komitet Pomocy SOS i inne) ■ likwidacja barier architektonicznych dla osób niepełnosprawnych.

BUDOWNICTWO:

Dosyć dociętych w osiedlach mieszkaniowych ■ budowa hali targowej ■ telefon dla każdego ■ uzbrajanie terenów ■ tworzenie możliwości rozwoju dla każdego rodzaju budownictwa, spółdzielczego i jednorodzinnego ■ budowa cmentarza komunalnego ■ wspieranie finansowe wszelkich inicjatyw mieszkańców, które poprawiają warunki ich życia w mieście i gminie ■ pełne skanalizowanie Adam pola oraz nowych osiedli ■ wodociągi i gazociągi dla terenów wokółmiejskich ■ przejęcie w zarząd dróg wojewódzkich ■ budowa ok. 2 km dróg lokalnych rocznie (przede wszystkim w Adam polu i nowo powstających osiedlach) ■ poprawa układu komunikacyjnego przez budowę nowych połączeń do Lublina przez Kol. Biskupie i do ul. Piaseckiej.

BEZPIECZEŃSTWO:

Miasto bez ciemnych zaułków ■ działanie na rzecz zagwarantowania bezpieczeństwa osobistego mieszkańców i ich mienia ■ zapobieganie narkomanii i alkoholizmowi (szczególnie wśród młodzieży) ■ zwiększenie bezpieczeństwa na drogach przez zainstalowanie sygnalizacji świetlnej w najbardziej niebezpiecznych miejscach.

KULTURA, SPORT I REKREACJA:

Dofinansowanie działalności kulturalnej ■ powiększenie bazy

lokalowej dla tej działalności ■ budowa stancji młodzieżowej ■ budowa ekologicznego placu zabaw przy Al. Lotników Polskich (okolice baru Zagłoba) ■ wspieranie amatorów i osiedlowych drużyn sportowych ■ inwestowanie w budowę osiedlowych boisk sportowych ■ pozyskiwanie terenów pod ogródki działkowe ■ Deklarujemy sukcesywne przejmowanie od WSK stery sportu i rekreacji.

ŚRODOWISKO W KTÓRYM ŻYJEMY:

Zamknięcie miejskiego wysypiska śmieci i rekultywacja jego terenu ■ zagospodarowanie terenów pomiędzy Brzezynami i zieleni również w nowych dzielnicach miasta ■ kosze na śmieci w zasięgu ręki ■ budowa szaletu miejskiego ■ wprowadzenie selektywnej zbiórki śmieci ■ likwidacja dzikich wysypisk śmieci ■ większa dbałość o ławki, skwery i zieleńce ■ budowa miejsc do parkowania i kompleksów garażowych ■ zagospodarowanie parku obok WSK.

SŁUŻBY MIEJSKIE:

Krytycznie oceniamy funkcjonowanie służb miejskich, szczególnie w zakresie ustalania cen usług komunalnych i ich jakości ■ zreformowania i usprawnienia wymaga działalność Straży Miejskiej oraz przedsiębiorstw komunalnych w zakresie utrzymania dróg, czystości, zieleni, i gospodarki mieszkaniowej i innych.

W-81

W OKRĘGU WYBORCZYM NR 4

DUMA PIOTR

Lat 30, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, pedagog kulturalno-oświatowy.

SZKOŁA KAZIMIERZ

Lat 47, technik, rzemieślnik i rolnik.

MIRECKA HALINA

Lat 36, prawnik, pracuje w firmie AGROHANS A w Lublinie.

LEWCZUK HENRYK

Lat 34, ekonomista, główny księgowy w Przedsiębiorstwie Zagranicznym CORMAY w Lublinie.

HAWRYLECKI WIESŁAW

Lat 50, doktor nauk technicznych, pracownik Działu Marketingu WSK.

JASTRZĘBSKI ZBIGNIEW

Lat 37, nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 1.

SZANIAWSKI ANDRZEJ

Lat 38, technik mechanik, pracownik Miejskiego Zakładu Gospodarczego Nr 1.

Wybory Samorządowe

NOWE zadania, NOWY styl działania, NOWI ludzie

Dokończenie ze str. 4
już istniejących domkach i wylach z pewnością znajdują się miejsca dla turystów. Jest więc od czego zacząć. Ta fantazja ma swoje oparcie w rzeczywistości. Potrzeba oczywiście ku temu wiele zabiegów, w szczególności organizacyjnych. To zaś wymaga ruszania głową i oderwania tyłków od stołków. Naszym kandydatom one nie przysyły.

Takich i innych pomysłów mamy jeszcze wiele. Będziemy je przedstawiać Świdniczanom później. Na początek trzeba się będzie zająć sprawami o podstawowym znaczeniu — to one zna-

dują się w naszym Programie. Na koniec kilka podstawowych danych o Koalicji Centrolewicy w Świdniku i jej kandydatach na radnych. Koalicję tworzy ośmiu uczestników: (alfabetycznie) — Demokratyczna Unia Kobiet, Polska Partia Socjalistyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe, Socjałdemokracja Rzeczypospolitej Polskiej, NSZZ „Solidarność — 80”, Związek Nauczycielstwa Polskiego, ZZ Pracowników Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, ZZ Pracowników WSK „PZL Świdnik” S.A. Skróty powyższych nazw znajdują się w nagłówku na-

szych list na kartach wyborczych. Do wyborów startuje 32 kandydatów w wieku od 32 do 64 lat, przeciętnie ok. 45 lat. Poszczególni uczestnicy wystawili: SdRP — 10 kandydatów, PSL — 7, ZP WSK — 6, ZNP — 3, DUK i ZZPGKIM — po 2, PPS i „S.80” — po 1.

Głosując, proszę pamiętać o zasadzie: JEDNO nazwisko na JEDNEJ liście — nie zmarumny swego głosu przez pomyłkę.

Roman Kuliński
kandydat Koalicji Centrolewicy
okręg II, lista nr 4
W-79

Spółdzielczy Komitet Wyborczy

Dokończenie ze str. 5
SPÓŁDZIELCZY KOMITET WYBORCZY w wyborach samorządowych uczestniczy po raz pierwszy. Jednak jego reprezentanci to nie są nowi ludzie. To ci sami samorządowcy, bo sama istota spółdzielczości polega przede wszystkim na samorządności. Można się po nich spodziewać, że na forum samorządu miejskiego nie zniży się do prowadzenia utarek politycznych.

Nasi kandydaci na radnych to ludzie o dużym poczuciu odpowiedzialności, bardzo zaangażowani w sprawy środowiska, gotowi świadczyć pracę na rzecz społeczności swojego miasta.

Nasz program zakłada rozwój budownictwa mieszkaniowego spółdzielczego, komunalnego i prywatnego. Położymy nacisk na przygotowanie terenu i wykonanie infrastruktury technicznej pod przyszłą zabudowę. Widzimy pilny do załatwienia problem taniego budownictwa dla najmniej zasobnych finansowo rodzin. Będziemy dążyć do doskonałości gospodarki komunalnej miasta i

wykorzystania energii cieplnej, do powiększania i efektywnego wykorzystania zasobów mieszkaniowych oraz urządzeń komunalnych. Widzimy dramatyczne położenie niektórych rodzin, szczególnie tych, które dotknięte bezrobociem. Będziemy się starać o tworzenie zakładów produkcyjno-usługowych rzemieślniczych, a także spółdzielczych zakładów o dziełowych dla zatrudnienia kobiet.

W oparciu o fundusze państwowe i samorządowe chcemy rozwinąć roboty publiczne przy porządkowaniu terenów miejskich i szlaków drogowych, przez co damy szansę na pracę dla osób bezrobotnych, szczególnie mężczyzn.

Widzimy nagłą potrzebę zakończenia budowy Miejskiego Domu Kultury, który przyciągałby dużą część młodzieży i dał jej szansę na wykorzystanie czasu wolnego i rozwijanie zainteresowań. Również będziemy wspierać te organizacje, które w swoim programie zakładają pracę z młodzieżą, kładąc nacisk na

wychowanie obywatelskie. Widzimy tu, na miejscu, możliwość uprawiania sportu, kreowania zdrowego stylu życia.

Będziemy dążyć do poprawy ładu i porządku publicznego oraz bezpieczeństwa obywateli. Zrobimy wszystko, by zjawiska patologii społecznej nie rozprzestrzeniały się. Z jednej strony będą to działania sił porządkowych, w tym Straży Miejskiej i Policji Państwowej. Z drugiej strony będzie to zmniejszanie bezrobocia i organizowanie życia kulturalnego.

W naszym mieście istnieje również rolnictwo. Bardzo dobre gleby i położenie w bezpośredniej bliskości wielkiej aglomeracji lubelskiej dają szansę na specjalizację w produkcji warzyw pod folią i w gruncie.

Chcemy, by wzmożenie stymulujące oddziaływanie na wzrost produkcji i zbytu przez już istniejące jednostki spółdzielcze, a także, by powstawały nowe organizacje gospodarcze, kredytujące produkcję rolną i skup piodów rolnych.

Kandydaci Spółdzielni (ciąg dalszy)

KOŁODZIEJ KLAUDIUSZ

Mój program identyfikuję z programem mojego Komitetu Wyborczego. W pracy radnego postawiłbym na rozwój kultury fizycznej i turystyki, zarówno wśród dzieci i młodzieży, jak i osób dorosłych — na zdrowy sposób życia w naszym mieście.

KSIAŻEK HENRYK

W ramach realizacji programu wyborczego widzę szczególną potrzebę:

- budownictwa tanich mieszkań czynszowych,
- w celu zmniejszenia kosztów wytwarzania energii cieplnej, połączenia producenta i dystrybutora w jeden podmiot gospodarczy,
- ujednolicenia opłat czynszowych i eksploatacyjnych w mieszkalnictwie komunalnym i spółdzielczym,
- tworzenia nowych miejsc pracy przez tworzenie spółdzielni oddzielnych dla kobiet, rozwijania bazy hurtowo-handlowej i tworzenia zakładów produkcyjno-usługowych,
- zakończenia budowy Miejskiego Domu Kultury.

OLESZKO MARIAN

Uznając słuszność programu Spółdzielczego Komitetu Wyborczego, będę w swej pracy radnego zajmował się gospodarką, bezpieczeństwem i porządkiem publicznym, współpracował z innymi organizacjami i młodzieżą na rzecz podnoszenia walorów środowiskowych miasta.

W-80

HURTOWNIA FARB I LAKIERÓW

SPRZEDAŻ:

- DETALICZNA
- HURTOWA.

ul. Wyszyńskiego 14 (pod „nowymi delikatesami”).

R-64

ZARZĄD MIASTA ŚWIDNIKA

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej w Świdniku przy ul. 3 Maja.

Przedmiotowa nieruchomość nr 1259/40 o pow. 206 m kw. stanowi własność Gminy Miejskiej Świdnik — księga wieczysta 117 849. Posiada pełne uzbrojenie. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod budowę pawilonu usługowo-handlowego.

Cena wywoławcza wynosi 41.800.000 zł. słownie: czterdzieści jeden milionów osiemset tysięcy złotych. Wysokość wadium 8.200.000 zł słownie: osiem milionów dwieście tysięcy złotych. Oferta powinna zawierać:

1. imię i nazwisko, adres oferenta lub nazwę i siedzibę firmy, datę sporządzenia oferty,
2. oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
3. oferowaną cenę i dowód wpłacenia wadium,
4. opis zagospodarowania nieruchomości.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w pokoju nr 200 Urzędu Miejskiego w Świdniku do 30 czerwca br. do godz. 10-tej. Warunkiem rozpatrzenia oferty jest wpłacenie wadium do dnia 30 czerwca 1994 r. do godz. 10-tej w kasie tut. Urzędu lub na konto Urzędu Miejskiego w Świdniku BDK Lublin S.A. o/Świdnik 334277-5500-133.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 czerwca o godz. 12-tej w tut. Urzędzie.

Wadium wpłacone przez oferenta, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. W razie uchylenia się oferenta, który przetarg wygrał od zawarcia umowy, wadium ulega przepadkowemu.

Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatów.

Blizszych informacji udziela Wydział Gospodarki Terenami i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Świdniku tel. 140-63 w. 227, pok. nr 200.

ZAKŁAD OPTYCZNY „OCZKO”

Świdnik, ul. Kruczkowskiego 6 a (obok śmigłowca)

wykonuje okulary na recepty i prywatnie:

- krótkie terminy (1/2 godz. do 1 dnia)
- duży wybór opraw (już od 30.000zł)
- możliwość doboru opraw bezpłatnych.

Wykonujemy także okulary przeciwsłoneczne i do pracy przy komputerze.

Przyjdź — Sprawdź — Czekamy na Ciebie.

Czynne codziennie w godz. 10.00 — 17.00, w soboty pracującą 10.00 — 14.00.

R-68

Sprzedam klub bilardowy „POOL”. Tel. 123.91 po godz. 16.00

D-70

Sprzedam bagażnik na fiata 126p, kryty, zamykany.

Tel. 166-99.

D-71

ZARZĄD MIASTA ŚWIDNIKA

ogłasza drugi pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej w Świdniku przy ul. Spółdzielczej 2.

Przedmiotowa nieruchomość nr 1924/2 o pow. 774 m kw. i 1921 o pow. 1144 m kw. stanowi własność Gminy Miejskiej Świdnik — księga wieczysta 110 616. Posiada pełne uzbrojenie. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod usługi handlu, gastronomii i rzemiosła nieuciążliwego z możliwością wprowadzenia funkcji produkcyjnej przy uciążliwości mieszczącej się w granicach nieruchomości.

Nieruchomość jest zabudowana budynkiem typu LZNS o konstrukcji stalowej z obudową z płyt PW-8 — stan surowy zamknięty bez stolarki drzwiowej. Pow. użytkowa — 627 m kw. i pow. kubaturowa 3855 m kw.

Cena wywoławcza wynosi 1.914.128.000 zł. słownie: jeden miliard dziewięćset czterdzieści milionów sto dwadzieścia osiem tysięcy złotych. Wysokość wadium 191.000.000 zł słownie: sto dziewięćdziesiąt jeden milionów złotych.

Oferta powinna zawierać:

1. imię i nazwisko, adres oferenta lub nazwę i siedzibę firmy, datę sporządzenia oferty,
2. oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
3. oferowaną cenę i dowód wpłacenia wadium,
4. opis zagospodarowania nieruchomości.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w pokoju nr 200 Urzędu Miejskiego w Świdniku do 30 czerwca br. do godz. 10-tej. Warunkiem rozpatrzenia oferty jest wpłacenie wadium do dnia 30 czerwca 1994 r. do godz. 10-tej w kasie tut. Urzędu lub na konto Urzędu Miejskiego w Świdniku BDK Lublin S.A. o/Świdnik 334277-5500-133.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 czerwca o godz. 10-tej w tut. Urzędzie.

Wadium wpłacone przez oferenta, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. W razie uchylenia się oferenta, który przetarg wygrał od zawarcia umowy, wadium ulega przepadkowemu.

Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatów.

Blizszych informacji udziela Wydział Gospodarki Terenami i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Świdniku tel. 140-63 w. 227, pok. nr 200.

ZARZĄD MIASTA ŚWIDNIKA

ogłasza drugi pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej w Świdniku przy ul. Spółdzielczej 2.

Przedmiotowa nieruchomość nr 1924/1 o pow. 3863 m kw. stanowi własność Gminy Miejskiej Świdnik — księga wieczysta 110 616. Posiada pełne uzbrojenie. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod usługi handlu, gastronomii i rzemiosła nieuciążliwego z możliwością wprowadzenia funkcji produkcyjnej przy uciążliwości mieszczącej się w granicach nieruchomości.

Cena wywoławcza wynosi 679.888.000 zł. słownie: sześćset siedemdziesiąt dziewięć milionów osiemset osiemdziesiąt osiem tysięcy złotych. Wysokość wadium 68.000.000 zł. słownie: sześćdziesiąt osiem milionów złotych.

Oferta powinna zawierać:

1. imię i nazwisko, adres oferenta lub nazwę i siedzibę firmy, datę sporządzenia oferty,
2. oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
3. oferowaną cenę i dowód wpłacenia wadium,
4. opis zagospodarowania nieruchomości.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w pokoju nr 200 Urzędu Miejskiego w Świdniku do 30 czerwca br. do godz. 10-tej. Warunkiem rozpatrzenia oferty jest wpłacenie wadium do dnia 30 czerwca 1994 r. do godz. 10-tej w kasie tut. Urzędu lub na konto Urzędu Miejskiego w Świdniku BDK Lublin S.A. o/Świdnik 334277-5500-133.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 czerwca o godz. 11-tej w tut. Urzędzie.

Wadium wpłacone przez oferenta, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. W razie uchylenia się oferenta, który przetarg wygrał od zawarcia umowy, wadium ulega przepadkowemu.

Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatów.

Blizszych informacji udziela Wydział Gospodarki Terenami i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Świdniku tel. 140-63 w. 227, pok. nr 200.

„Głos Świdnika” — Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: Danuta JASINSKA, Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Sławomir SOCHA (red. techn.), Irena WIERZCHOŚ (sekretarz redakcji), stale współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.).
Rada Programowa: Krzysztof KRZYŻANOWSKI, Alfred BONDOS, Dariusz MANKA, Zofia OPALIŃSKA.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik Al. Lotników Polskich 1 skr. poczt. 18, tel. centr. 120-61 (wewn. dz. 51-51 i 53-67) rozgłośni 51-52 — Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” S.A. Świdnik Al. Lotników Polskich 1 — zam. 646
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian tytułów artykułów. Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.